

*Sygn. akt I ACa 303/16*

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 5 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Wojciech Kościółek (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Elżbieta Uznańska</b> <b>SSA Teresa Rak</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W. (1)**

przeciwko **Spółdzielni (...) w S.**

o uchylenie uchwał

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 13 listopada 2015 r. sygn. akt I C 2392/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla uchwały nr 11 Walnego zgromadzenia Spółdzielni (...) z dnia 20 lipca 2014r. oraz Rady Nadzorczej powyższej Spółdzielni nr (...)z dnia 24 listopada 2013r. w sprawie wykluczenia powódki M. W. (1) z pozwanej Spółdzielni;**
- 2. odstępuje od obciążania strony pozwanej kosztami procesu oraz kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz powódki.**

SSA Elżbieta Uznańska SSA Wojciech Kościółek SSA Teresa Rak

Sygn. akt I A Ca 303/16

## UZASADNIENIE

Powódka M. W. (1) domagała się uchylenia uchwały nr 11 Walnego Zgromadzenia Spółdzielni (...) w S. z dnia 20 lipca 2014r. utrzymującej w mocy uchwałę Rady Nadzorczej Spółdzielni Nr (...)z dnia 24 listopada 2013r. w sprawie wykluczenia ze Spółdzielni powódki, orzeczenia o bezzasadności jej wykluczenia, zasądzenia od pozwanej Spółdzielni na rzecz powódki kosztów procesu.

Poznawana Spółdzielnia (...) o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej koszty procesu. Dla powyższego rozstrzygnięcia decydujące znaczenie posiadały następujące fakty;

- powódka była członkiem pozwanej spółdzielni od jej założenia;

- statutowymi celami Spółdzielni jest min. zapewnienie planowania produkcji warzyw i owoców oraz dostosowania jej do popytu, zwłaszcza pąd kątem jakości i ilości, promowanie koncentracji podaży i wprowadzania na rynek warzyw i owoców wyprodukowanych w gospodarstwach członków, obniżanie kosztów produkcji i stabilizacja cen producentów (§ (...) statutu). Członkowie przyjmując statut Spółdzielni zobowiązali się min. do sprzedaży Spółdzielni warzyw i owoców wyprodukowanych w swoim gospodarstwie w ilości nie mniejszej niż określona uchwałą Walnego Zgromadzenia na dany rok, a jeżeli Spółdzielnia uzyska status uznanej organizacji producentów- obowiązek sprzedaży całości produkcji poszczególnych gatunków warzyw i owoców produkowanych w swoim gospodarstwie za pośrednictwem Spółdzielni, za wyjątkiem odstępstw od tej zasady określonych odrębnymi przepisami (...)statutu). Nadto zobowiązali się do brania udziału w Walnych Zgromadzeniach pod rygorem wykluczenia, dostarczania Spółdzielni wymaganych informacji dotyczących w szczególności powierzchni upraw, plonów, wysokości zbiorów, wielkości sprzedaży i cen uzyskiwanych za produkty sprzedawane bezpośrednio konsumentom, w terminach i w sposób określony przez Zarząd. Statut przewidywał w przypadku nie wywiązania się przez członka z nałożonych na niego obowiązków, możliwość nałożenia na niego sankcji – upomnienia, wstrzymania odbioru produktów, kary pieniężnej, wykluczenia lub wykreślenia z listy członków. (§ (...) statutu).

- zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia nr 8 z dnia 10 lipca 2011 r. członek Spółdzielni mógł sprzedawać bezpośrednio konsumentom, na ich własne potrzeby, nie więcej niż 25% wielkości swojej produkcji owoców i warzyw, bezpośrednio w swoim gospodarstwie lub poza nim.

- członkowie Spółdzielni zobowiązani byli do składania informacji o powierzchni upraw (ilości i gatunku warzyw i owoców) oraz osiągniętych plonach do Spółdzielni corocznie, wiosną oraz jesienią. W informacji składanej wiosną wskazywali planowaną produkcję natomiast w informacji składanej jesienią aktualizowali te dane do rzeczywistych zbiorów i podawali wielkość osiągniętych zbiorów. Harmonogram comiesięcznych oferowanych przez członka dostaw był składany w Spółdzielni do dnia 10 grudnia.

- od dnia 1 lutego 2011 roku Spółdzielnia posiada status uznanej organizacji producentów owoców i warzyw, a wcześniej korzystała z pomocy kierowanej do wstępnie uznanych grup producentów. Dzięki temu uzyskiwała pomoc finansową w ramach wspólnej organizacji rynku owoców i warzyw, w tym pomoc finansową na pokrycie kosztów związanych z utworzeniem grupy producentów i prowadzeniem działalności administracyjnej oraz pomoc finansową na pokrycie części kwalifikowanych kosztów inwestycji ujętych w zatwierdzonym planie dochodzenia do uznania.

- w dniu 20 maja 2012r. M. W. (1) złożyła Spółdzielnia informację o planowanych zbiorach z której wynikało, iż Powódka zbierze: 70 ton marchwi, 7 ton pietruszki, 8 ton cebuli, 7 ton buraków ćwikłowych, 5 ton ogórków, 9 ton pasternaku, 5 ton rzepy. Jednocześnie powódka w rozmowach z pracownikami Spółdzielni powódka podważała celowość składania harmonogramów upraw wskazując, iż trudno jest przewidzieć rozmiar uzyskiwanych zbiorów która uzależniona jest od wielu czynników niezależnych od rolnika (np. pogodowych) oraz innych, w tym zmian obszarów upraw w ciągu roku.

- jesienią 2012 r. powódka prowadziła rozmowy z Prezesem Spółdzielni informując o słabych zbiorach i niskiej jakości produktów rolnych z uwagi na złą aurę pogodową (deszcze, nawałnice) oraz plagę mysz. Prezes Spółdzielni podkreślał konieczność dokonywania sprawozdawczości zgodnie z przyjętymi zasadami. Gdy powódka przyniosła do Spółdzielni informację o uzyskanych zbiorach doszło do nieporozumienia z uwagi na niezachowanie przez nią przepisane terminu. Ostatecznie informacja taka nie została wówczas złożona przez powódkę.

- dopiero w dniu 4 stycznia 2013r. M. W. (1) złożyła do Spółdzielni informację o zbiorach osiągniętych w roku 2012, z której wynikało, iż nie zebrała żadnych warzyw. Powódka nie wypełniła żadnych rubryk, nie wpisała obszarów zasiewów i ilości zebranych zbiorów. Z ręcznie umieszczonej pod tabelką adnotacji wynikało, iż w 2012 r. miała bardzo niskie i złej jakości plony spowodowane złą jakością nasion i plagą mysz.

- następnie w dniu 11 lutego 2013 r. złożyła pisemne oświadczenie skierowane do organów Spółdzielni dotyczące przyczyn nie wywiązywania się ze zobowiązań członka Spółdzielni. Powoływała się na trwające od 3 lat anomalie pogodowe i plagę myszy. Wniosła o zmianę ilości dostarczanych przez nią płodów (odstaw) i nie obciążanie jej karami.

- powódka nie udokumentowała spadku produkcji w gospodarstwie rolnym. Dopiero w związku z wystąpieniem deszczu nawalnego w dniu 7 maja 2013 r. powódka zgłosiła powstanie szkody w jej gospodarstwie.

- w dniu 14 czerwca 2013 r. została przeprowadzona lustracja jej gospodarstwa przez Komisję powołaną zarządzeniem Wojewody (...) i Wójta Gminy S.. Wojewoda (...) oszacował w opinii z dnia 9 grudnia 2013 r., że wysokość poniesionej przez powódkę szkód wynosi 52,72% średniej rocznej produkcji.

- powódka i jej mąż byli widywani przez innych członków Spółdzielni na giełdzie jak sprzedawali płody rolne. W związku z nieprzestrzeganiem przez powódkę obowiązków statutowych (w zakresie sprawozdawczości i zbywania płodów rolnych za pośrednictwem Spółdzielni) prowadzone były z nią rozmowy przez pracowników Spółdzielni, zgłaszane zastrzeżenia, min. na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Członków Spółdzielni w dniu 1 grudnia 2012 r.

- uchwałą Zarządu Spółdzielni z dnia 17 stycznia 2013 r. na powódkę została nałożona kara upomnienia umotywowana nieobecnością na posiedzeniu Walnego Zebrania Członków Spółdzielni, nie dostarczenia w wyznaczonym przez Zarząd terminie informacji dotyczącej powierzchni upraw i wysokości zbiorów osiągniętych w sezonie jesiennym 2012 r. oraz harmonogramu dostaw.

- powódka otrzymywała środki w ramach systemów wsparcia bezpośredniego do prowadzonej działalności prowadzonej na powierzchni 7,91 ha w kwotach – w 2012 r. 6478,90 zł, w 2013 r. 7007,93 zł, w 2014 r. – 7204,98 zł.

- w maju 2013r. powódka jak i pozostali członkowie Spółdzielni została zobowiązana, do przedstawienia Spółdzielni kopii wniosku obszarowego składanego za 2013 r. do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Nie przedstawiła takiego wniosku, domagając się od Spółdzielni umotywowania żądania w tym zakresie.

- powódka nie złożyła informacji o powierzchni zasiewów.

- w 2013 r. powódka przestała składać jakiegokolwiek deklaracje do Spółdzielni dotyczące jej działalności produkcyjnej. Nie przywoziła także plonów rolnych z 2013r. celem ich dostarczenia do Spółdzielni .

- uchwałą Rady Nadzorczej Spółdzielni (...) w S. z dnia 24 listopada 2013r. M. W. (1) została wykluczona z członkostwa Spółdzielni z powodu nie wykonywania zobowiązań wobec Spółdzielni wynikających z §(...)ust. (...) pkt (...)Statutu oraz prowadzenia działań określonych w § (...) ust. (...)pkt (...) Statutu. Uzasadnieniem wykluczenia powódki była sprzedaż towarów produkowanych w jej gospodarstwie z pominięciem Spółdzielni, której jest członkiem, co stanowi naruszenie art 122 lit c Rozporządzenia 1234/2007 oraz §(...) ust. (...) pkt (...) Statutu oraz brak przekazywania Spółdzielni informacji dotyczących zarówno planowanej jak i zrealizowanej produkcji rolnej.

- w dniu 9 lutego 2014r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni zwołane na żądanie 1/5 ogólnej liczby członków Spółdzielni w celu rozpoznania wniosku o odwołanie członków Rady Nadzorczej i powołanie nowych. Do żądania zwołania Walnego Zgromadzenia, żądający dołączyli szczegółowy porządek obrad, który nie obejmował rozpoznania odwołania złożonego przez powódkę.

Kolejne Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni zwołane zostało na dzień 29 czerwca 2014r. Jednak z powodu nie zachowania wymogów formalnych (3 tygodniowego terminu dostarczenia informacji osobom odwołującym się od

uchwał Rady Nadzorczej) zostało ono odwołane. Na kolejnym Walnym Zgromadzeniu zwołanym na dzień 20 lipca 2014r. zostało rozpoznane odwołanie powódki. Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni uchwałą Nr (...) z dnia 20 lipca 2014r. utrzymało w mocy uchwałę Rady Nadzorczej.

W marcu 2014r. w Spółdzielni odbyła się kontrola Spółdzielni (...) przeprowadzona przez Urząd Marszałkowski Województwa (...) dotycząca min. tego, czy członkowie wprowadzają do obrotu całą swoją produkcję za pośrednictwem organizacji, czy członkowie dostarczają informację do celów statystycznych, czy są przewidziane w statucie sankcje za naruszenie zobowiązań statutowych. Fakt zastosowania sankcji wobec członków nie wywiązujących się z obowiązków statutowych został odnotowany przez osoby kontrolujące.

W dniu 5 sierpnia 2014 r. powódka złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Zarząd i Radę Nadzorczą Spółdzielni (Ds. 805/14). Postępowanie zostało umorzone.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią mającego w sprawie zastosowanie art. 24 §2 ustawy Prawo Spółdzielcze z dnia 16 września 1982r. (t.j. DzU z 2013 poz. 1443) i (...)ust.(...) Statutu wykluczenia członka można dokonać w przypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w Spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu lub dobrymi obyczajami, w szczególności, gdy członek: prowadzi konkurencyjną działalność gospodarczą polegającą w szczególności na prowadzeniu działalności, którą aktualnie prowadzi Spółdzielnia (pkt(...)), świadomie wprowadza Spółdzielnię w błąd w celu nabycia określonych uprawnień (pkt (...)). W warunkach w których stosownie do (...)ust. (...) pkt(...) Statutu pozwanej Spółdzielni (...) zobowiązani są do: sprzedaży Spółdzielni warzyw i owoców wyprodukowanych w swoim gospodarstwie w ilości nie mniejszej niż określona uchwałą Walnego Zgromadzenia na dany rok, a jeżeli Spółdzielnia uzyska status uznanej organizacji producentów, członek ma obowiązek sprzedaży całości produkcji poszczególnych gatunków warzyw i owoców produkowanych w swoim gospodarstwie za pośrednictwem Spółdzielni, za wyjątkiem odstępstw od tej zasady określonych w odrębnych przepisach. Nadto zobowiązani są przestrzegać postanowień dotyczących uprawy, ochrony środowiska, przygotowania produkcji do sprzedaży oraz sprawozdawczości (pkt (...)).

W ocenie Sądu Okręgowego - członkostwo stanowi najistotniejszy atrybut uczestnictwa określonego podmiotu w Spółdzielni jako organizacji korporacyjnej. Pozbawienie go musi związane ze szczególnie nagannym i zawinionym w kwalifikowany sposób rodzajem jego postępowania szkodzącego samej organizacji, jej wewnętrznej strukturze, zasadzie odpowiedzialności za wykonanie obowiązków określonych przez przepisy prawa w tym wewnętrznego, za stan jej majątku czy też jej relacjom zewnętrznym, w tym gospodarczym z podmiotami trzecimi. Ta wyjątkowość sytuacji wykluczenia, każe restryktywnie wyklądać, przez pryzmat ustalonych okoliczności faktycznych sprawy przyczyny, które statut wskazuje jako podstawę do sięgnięcia po tę najbardziej dolegliwą dla każdego spółdzielcy sankcję.

W ocenie Sądu I instancji w sporze sądowym, w którym członek kwestionuje zasadność uchwały wykluczającej go z tego grona, to na Spółdzielni ciąży obowiązek wskazania i udowodnienia faktów, które potwierdzają, że konkretne zachowania powoda realizują wskazaną w statucie przyczynę (przyczyny) wykluczenia, a także, że temu zachowaniu można przypisać winę umyślną lub działanie w warunkach rażącego niedbalstwa. Sprostanie tym obowiązkom prowadzi do nie uwzględnienia żądania uchylenia uchwały wykluczającej. Sąd Okręgowy wskazał, że zakres kognicji Sądu rozstrzygającego o żądaniu zmierzającym do uchylenia uchwały jest ograniczony do oceny prawnej przez pryzmat wskazanego przepisu prawa materialnego oraz postanowień statutu tych powodów, które wynikając z uzasadnienia uchwały wykluczającej organu Spółdzielni (w rozstrzyganej sprawie Rady Nadzorczej) stały się przyczyną (przyczynami) jej podjęcia. Obowiązkiem Sądu natomiast nie jest zbadanie całokształtu zachowań powódki, w ramach realizacji praw i obowiązków wynikających ze statusu członka, ale jedynie ocena czy przyczyny podane w uzasadnieniu uchwały rzeczywiście istniały i czy wykluczenie w oparciu o te przyczyny nie naruszyło przepisów prawa, postanowień statutu, pozostając przy tym w zgodzie z dobrymi obyczajami (por. także w tej materii

stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyrokach z dnia 5 września 2002r , sygn. II CKN 916/00 , publ. Lex nr 56897 oraz z dnia 21 maja 2004r , sygn. V CK 443/03 , Lex nr 187062).

Uchwała Rady Nadzorczej strony pozwanej nr (...)z dnia 24 listopada 2013 r., wykluczająca M. W. (1) z grona członków Spółdzielni, zawiera w swoim uzasadnieniu trzy zarzuty , które w ocenie tego organum są dostatecznymi by realizować podstawę wykluczenia określoną w przytoczonych wyżej przepisach § (...) ust. (...)pkt (...)i § (...) ust. (...) pkt (...) statutu.

W uchwale wskazano następujące powody wykluczenia powódki:

1/dostarczenie niepełnej i niespójnej informacji dotyczącej w szczególności powierzchni upraw, plonów, wysokości zbiorów w terminie i w sposób określony przez zarząd,

2/sprzedaż towarów produkowanych w gospodarstwie powódki z pominięciem Spółdzielni, której jest członkiem. Powyższe miało prowadzić do uznania, iż powódka prowadzi konkurencyjną działalność gospodarczą w stosunku do Spółdzielni

3/świadomie wprowadza powódka Spółdzielnię w błąd w celu nabycia określonych uprawnień.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana Spółdzielnia zdołała wykazać prawdziwość powyższych zarzutów postawionych M. W. (1). Z okoliczności ustalonych w sprawie wynika, że powódka począwszy od jesieni 2012 r. nie wywiązywała się z obowiązków w członka Spółdzielni w zakresie sprawozdawczości, która obejmowała składane corocznie do Spółdzielni, wiosną oraz jesienią informacje o powierzchni upraw (ilości i gatunku warzyw i owoców) oraz osiągniętych plonach. Informacja składana wiosną obejmowała planowaną produkcję, natomiast w informacja składana jesienią zawierała wielkość osiągniętych zbiorów. Członkowie składali także harmonogram comiesięcznych dostaw płodów rolnych do Spółdzielni. W dniu 20 maja 2012r. powódka złożyła Spółdzielni informację o planowanych zbiorach z której wynikało, iż planuje zbiory: 70 ton marchwi, 7 ton pietruszki, 8 ton cebuli, 7 ton buraków ćwikłowych, 5 ton ogórków, 9 ton pasternaku, 5 ton rzepy. Jednak już jesienią tegoż roku powódka nie złożyła stosownych informacji o osiągniętych zbiorach ani harmonogramu dostarczania Spółdzielni płodów rolnych z prowadzonego gospodarstwa. Dopiero w dniu 4 stycznia 2013r. złożyła informację o zbiorach osiągniętych w 2012 r. nie wypełniając jednak żadnych rubryk formularza, w szczególności nie wskazując obszarów zasiewów, ewentualnej zmiany w stosunku do uprzednio planowanych, ani ilości zebranych zbiorów (choćby słabszej jakości). Umieściła jedynie adnotację, z której wynikało, iż w 2012 r. miała bardzo niskie i złej jakości plony z uwagi na użycie złej jakości nasion i plagę myszy.

Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów jakoby wypełniła dalsze obowiązki w zakresie sprawozdawczości z planowanych i realizowanych upraw oraz deklarowanych odstaw na rzecz Spółdzielni w dalszych latach – 2013 r.

W ocenie Sądu Okręgowego usprawiedliwieniem powódki nie mogą być podnoszone przez nią okoliczności, iż odmówiono jej przyjęcia dokumentów do Spółdzielni czy też strat w uprawach wobec złych warunków pogodowych (silnego deszczu). Powódka bowiem nie dopełniła obowiązku choćby nadając pocztą stosowne sprawozdanie, prawidłowo wypełnione, określające oszacowane straty w dokonanych zasiewach, czy konieczność zmiany produkcji z uwagi na zaistniałe warunki atmosferyczne, a nadto wskazując rzeczywistą wysokość uzyskanych zbiorów.

W świetle ustalonych w oparciu o zaofiarowany przez strony materiał dowodowy Sąd ustalił, iż od 2012 r. powódka nie dostarczała Spółdzielni żadnych warzyw ani owoców, wyprodukowanych we własnym gospodarstwie. Twierdzenia powódki o przywożonych do Spółdzielni warzywach (np. ogórkach) i odmowie ich przyjęcia przez Spółdzielnię nie zostały przez nią wykazane w sposób obiektywny. Sąd Okręgowy nie dał powódce wiary albowiem jej zarzuty w tym zakresie pozostały gołosłowne na tle całokształtu materiału dowodowego. Nie podlegało zarazem sporowi – w ocenie Sądu Okręgowego -, że w latach 2012-2013 z uwagi na okresowo trudne warunki atmosferyczne, mogło dojść do częściowej utraty zbiorów przez członków pozwanej Spółdzielni, czy konieczności zmiany zasiewów w trakcie danego roku, jednak okoliczności te nie uniemożliwiły pozostałym członkom spółdzielni prowadzenia produkcji warzyw i

owoców, a jedynie mogły mieć wpływ na obniżenie produkcji czy pogorszenie jakości upraw. Nie sposób dojść do innego wniosku w oparciu o zeznania zaoferowanych przez strony świadków.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż sama powódka pośrednio przyznała, że nie wywiązywała się z obowiązków wobec Spółdzielni, zarówno w zakresie sprawozdawczości, jak i w zakresie dostarczania zadeklarowanych płodów rolnych (realizacji harmonogramów). Jedynie przedstawiała ona okoliczności, które w jej ocenie usprawiedliwiały takie postępowanie, w tym powoływała się na powszechną praktykę akceptowania przez Spółdzielnie nie wywiązywania się z harmonogramów dostaw do Spółdzielni przez innych członków. Natomiast nie zaoferowała Sądowi dowodów, które przemawiać mogły za prawdziwością tych twierdzeń. W ocenie Sądu Okręgowego - istotnym pozostaje charakter i cel, dla którego powstała pozwana spółdzielnia (...), która w interesie swoich członków prowadzi wspólną działalność gospodarczą. Wśród statutowych celów Spółdzielni jest zapewnienie planowania produkcji warzyw i owoców oraz dostosowania jej do popytu, promowanie wprowadzania na rynek warzyw i owoców wyprodukowanych w gospodarstwach członków, obniżanie kosztów produkcji i stabilizacja cen producentów (§ (...) statutu). Realizacja powyższego była możliwa jedynie przy sprawnie działającej sprawozdawczości w zakresie planowanej i faktycznie zrealizowanej przez członków produkcji, tak aby zapewnić ciągłą stabilną podaż i skorelować ją ze zbytem produkowanych przez członków Spółdzielni produktów. Istotnym pozostaje także, iż przez dłuższy okres pozwana Spółdzielnia czyniła starania o zdobycie statusu uznanej organizacji producentów owoców i warzyw, który uzyskała z dniem 1 lutego 2011 roku. Wcześniej zaś korzystała z pomocy kierowanej do wstępnie uznanych grup producentów. Proces ten wymagał przyjęcia przez Spółdzielnię i jej członków jako producentów rolnych zobowiązań, w tym o charakterze sprawozdawczym oraz odnoszących się do zbywania produkowanych towarów poprzez Spółdzielnię. Przestrzeganie tych wymogów podlegało ścisłej kontroli instytucji publicznych pod kątem wykorzystania udzielonej pomocy publicznej (min. przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Wojewódzką Inspekcję Jakości Handlowej (...)). Sankcją jest brak możliwości dalszych starań o wsparcie czy konieczność zwrotu dotacji. W świetle okoliczności sprawy – zdaniem Sądu Okręgowego - Spółdzielnia działając na rzecz wszystkich członków z uwzględnieniem ich wspólnych interesów jako producentów owoców i warzyw czyniła z jednej strony starania o maksymalizację produkcji, zapewnienie podaży wysokiej jakości produktów, z drugiej zapewnienie członkom Spółdzielni maksymalnie dużego zbytu w dłuższej perspektywie czasu. Zarazem starając się o uzyskanie statusu uznanej organizacji producentów, co otwierało możliwość dofinansowania działalności Spółdzielni w znacznym zakresie, podlegała licznym kontrolom, audytom w zakresie prawidłowości prowadzenia działalności, w tym pod względem sprawozdawczym, czy w zakresie przestrzegania przez członków Spółdzielni obowiązujących przepisów i stosowania przewidzianych przepisami sankcji za nie wywiązywanie się z obowiązków nałożonych tymi przepisami.

W ocenie Sądu Okręgowego - Prezes Spółdzielni kładł nacisk na prawidłowe wywiązywanie się z obowiązków sprawozdawczych przez Członków Spółdzielni, w tym powódkę. Sama M. W. (1), jak zeznała przed Sądem, wiedziała, że ciąży na niej obowiązki sprawozdawcze i w zakresie sprzedaży przez Spółdzielnię wyprodukowanych warzyw, zgodnie z zadeklarowanym harmonogramem.

Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia nr (...) z dnia 10 lipca 2011 r. członkowie mieli możliwość sprzedaży poza Spółdzielnię 25% produkcji. Spółdzielnia gwarantowała członkom przyjęcie 75%, a niekiedy nawet 100 %. Decyzja o sprzedaży ponad 75% produkcji pochodzącej z gospodarstwa rolnego członka Spółdzielni za pośrednictwem Spółdzielni czy bezpośrednio konsumentom zależała od rolnika – członka Spółdzielni. Jak wynika z zeznań M. F. Spółdzielnia nabywała także produkty od osób nie będących jej członkami, jednak w ilości mniejszej (w perspektywie roku kalendarzowego) w stosunku do towarów oferowanych i nabytych od członków. Brak było podstaw by odmawiać wiarygodności powyższym zeznaniom. W świetle spójnych i przekonujących zeznań świadków M. B., A. K., L. W., a po części także samej powódki, M. W. (2) bądź jej mąż zbywali produkty pochodzące z gospodarstwa powódki na wolnym rynku z pominięciem Spółdzielni. Taka sytuacja miała miejsce na przełomie lat 2012-2013 r.

W ocenie Sądu I instancji nie zasługiwały na wiarę zeznania powódki, iż na wolnym rynku oferowała produkty które w pierwszej kolejności dostarczyła do Spółdzielni, lecz odmówiono ich przyjęcia, gdyż twierdzenia te nie zostały poparte żadnymi wiarygodnymi i precyzyjnymi dowodami .

Niewątpliwie – zdaniem Sądu I instancji - działanie powódki oferującej na wolnym rynku wyprodukowane w ramach prowadzonego gospodarstwa rolnego produkty należało ocenić jako konkurencyjne wobec działalności Spółdzielni, której działalność opiera się na oferowaniu kontrahentom takich samych produktów. Tym samym zawinione działanie powódki polegało na lekceważeniu wielokrotnych upomnień udzielanych jej słownie ze strony Spółdzielni, a nawet zastosowanej wobec powódki sankcji w postaci pisemnego upomnienia.

Kara ta umotywowana została nieobecnością powódki na posiedzeniu Walnego Zebrania Członków Spółdzielni oraz nie dostarczeniem w wyznaczonym przez Zarząd terminie informacji dotyczącej powierzchni upraw i wysokości zbiorów osiągniętych w sezonie jesiennym 2012 r. oraz harmonogramu dostaw. (vide uchwała Zarządu Spółdzielni z dnia 17 stycznia 2013 r. k. 37). Uporczywość w zaniebywaniu obowiązków statutowych członka Spółdzielni i tym samym działanie na szkodę Spółdzielni ostatecznie skutkowało wykluczeniem powódki z członkostwa Spółdzielni. Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego niezasadne w świetle okoliczności sprawy było twierdzenie powódki, iż uchwałą Rady Nadzorczej Spółdzielni nr (...)z dnia 24 listopada 2013 r. została ponownie ukarana za te same przewinienia, za które uprzednio w styczniu 2013 r. wymierzono jej karę upomnienia. W uzasadnieniu powyższej uchwały Rady Nadzorczej wyraźnie bowiem wskazane zostało, iż M. W. (1) nie dopełniła obowiązku złożenia wymaganych (w tym prawidłowo wypełnionych) dokumentów do Spółdzielni za 2013 r. a nie za 2012 r. Ponadto kwestionowana na uchwałą zawiera dalsze zarzuty sprzedaż towarów produkowanych w gospodarstwie powódki z pominięciem Spółdzielni, której jest członkiem. Tym samym w ocenie Sądu I instancji powyższa uchwała Rady Nadzorczej Spółdzielni ani podjęta w dniu 20 lipca 2014 r. przez Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni uchwała utrzymująca ją w mocy, nie była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego i nie stanowiła nadużycia prawa w kontekście ponownego ukarania powódki za te same przewinienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego - zgodzić się należy z powódką, iż niesłusznym był stawiany jej zarzut co do nieobecności na Walnym Zebraniu Członków Spółdzielni, co miało przemawiać za lekceważeniem przez powódkę obowiązków członka spółdzielni. Zauważyć bowiem należy, że taka sytuacja miała miejsce jednokrotnie i uzasadniona była względami rodzinnymi, osobistymi powódki. O nieobecności powódki w tym dniu na Zgromadzeniu Prezes Spółdzielni został przez nią powiadomiony. Trudno jest zatem w zaistniałych realiach, zwłaszcza wobec braku nagminności, dopatrywać się rażącego uchybienia czy złej woli po jej stronie.

W ocenie Sądu Okręgowego - powódka zasadnie podnosiła, iż rozpoznanie złożonego przez nią odwołania od uchwały Rady Nadzorczej z dnia 24 listopada 2013 r. nr (...)nastąpiło z uchybieniem ustawowego i przewidzianego statutem Spółdzielni terminu. Jak stanowi art. 24 § 9 ustawy z dnia 16 września 1982 r. prawo spółdzielcze (t.j. Dz. U. 2013, 1443) odwołanie od uchwały o wykluczeniu członka ze spółdzielni powinno być rozpatrzone na najbliższym walnym zgromadzeniu, nie później jednak niż w ciągu dwunastu miesięcy od dnia wniesienia odwołania. Odwołujący się członek spółdzielni powinien być zawiadomiony o terminie walnego zgromadzenia co najmniej trzy tygodnie przed tym terminem. Zgodnie z zaś z przepisem § (...) statutu Spółdzielni złożone odwołanie organ odwoławczy rozpatruje na swoim najbliższym posiedzeniu, jeśli zostało złożone w terminie pozwalającym umieścić sprawę w porządku obrad. W innym wypadku odwołanie powinno być rozpatrzone nie później niż w ciągu trzech miesięcy przez Radę Nadzorczą i nie później niż w ciągu 12 miesięcy przez walne Zgromadzenie, licząc od dnia wniesienia odwołania.

Nie podlegało sporowi w sprawie, iż od daty złożenia odwołania przez powódkę wyznaczone zostały dwa Walne Zgromadzenia Członków Spółdzielni (w dniu 9 lutego 2014r. i w dniu 29 czerwca 2014r. ), na których odwołanie nie zostało rozpoznane. Jednak uchybienie to miało charakter formalny. Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni odbywające się w dniu 9 lutego 2014r. było Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniem zwołanym na żądanie 1/5 ogólnej liczby członków Spółdzielni. W załączonym przez wnioskodawców porządku obrad nie został wpisany punkt dotyczący rozpoznania odwołania złożonego przez powódkę. Natomiast Walne Zgromadzenie zwołane na dzień 29 czerwca 2014r. ostatecznie zostało odwołane wymogów formalnych. Odwołanie powódki zostało rozpoznane na kolejnym Walnym Zgromadzeniu zwołanym na dzień 20 lipca 2014r. Powódka nie wykazała, aby nie zachowanie przepisanych terminów miało wpływ na treść podjętej uchwały. Kierując się nakreśloną powyżej argumentacją Sąd I instancji na podstawie powołanych przepisów oddalił żądanie powódki jako nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 kpc .

Apelację od wyroku złożyła powódka, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie;

- przepisów prawa procesowego, a to art. 229 w z. z art. 233 § 1 k.p.c. a także dalszych przepisów prawa procesowego mających prowadzić do poczynienia w sprawie wadliwych ustaleń faktycznych;

- przepisów prawa materialnego, a to art. 24 § 2 pr. sp. w zw. z § (...) ust.(...) pkt.(...) i 4 oraz § (...) ust.(...)pkt. (...) Statutu pozwanej przez ich błędne zastosowanie.

Na tych podstawach domagała się zmiany zaskarżonego powództwa i uwzględnienia powództwa ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył;

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, jakkolwiek z innych przyczyn niż wskazane w apelacji. W szczególności wbrew zarzutom apelacji ustalenia faktyczne opisujące postawę powódki względem pozwanej uznać należy za trafne. Nie ma podstaw dla odmiennej oceny dowodów, które poczynione zostały zgodnie z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, ocenionym przez Sąd I instancji zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Należy zgodzić się też z pozwaną, że powódka nie dostrzega własnych zaniedbań w realizacji powinności członkowskich ( w zakresie dostaw produkt rolnych) i pomija szczególny gospodarzy charakter od 2011r. strony pozwanej, jako uznanego przedsiębiorcy na rynku produktów rolnych. Pomimo to – zdaniem Sądu Apelacyjnego – reguły rządzące organizacją, jaką jest spółdzielnia usprawiedliwiają żądanie pozwu . Nie może przy tym umykać z pola widzenia fakt, że pozwana spółdzielnia zrzesza producentów rolnych działających na małym terenie ( wg. niekwestionowanych twierdzeń powódki zrzeszała ponad 30 członków z terenu na którym mieszka ok. 200 osób, a zatem niemal wszystkich producentów warzyw i owoców związanych z rodzinną działalnością rolną na terenie działania pozwanej) oraz, iż od początku tej działalności (od 2003r.) powódka związana była z pozwaną spółdzielnią stosunkiem członkostwa. Nie ma także podstaw dla stwierdzenia, by działalność rolna powódki nie stanowiła dla niej podstawowego źródła utrzymania rodziny.

Z perspektywy zatem powódki, jak i innych członków spółdzielni naturalnym celem ich działalności było i jest dążenie do maksymalizacji indywidualnych zysków ( dla których osiągnięcia powódka przystąpiła do pozwanej). Niewątpliwie zatem analogiczny cel towarzyszył działaniom strony pozwanej dla której dodatkowo ustalone przez Sąd I instancji standardy pracy organizacyjnej łączyły się z przyznaniem spółdzielni cechy uznanego producenta. W ocenie Sądu Apelacyjnego – wkomponowanie tych okoliczności w ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny sprawy zmienia w istotny sposób ocenę uchwał podjętych przez oba organy pozwanej spółdzielni, zwłaszcza gdy się zważy, że mimo braku harmonogramu dostaw powódka dostarczała część produkcji w okresie pierwszego kwartału 2013r..

W szczególności – na co także bezbłędnie zwrócił uwagę Sąd I instancji - zgodnie z art. 24 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze, wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami. Wykluczenie jest środkiem radykalnym, niezwykle dotkliwym, zwłaszcza gdy chodzi o spółdzielnię produkcyjną. Może być zatem dokonane jedynie w przypadku, gdy konkretne, zawinione zachowanie jej członka jest tak rażące, iż powoduje, że dalsze jego pozostawanie w spółdzielni będzie nie do pogodzenia z postanowieniami statutu lub zasadami współzycia społecznego. Przyczyna wykluczenia musi być jasno podana w uchwale organu spółdzielni. Ocena, czy to zachowanie członka może stać się podstawą wykluczenia, podlega kontroli Sądu.



Zasadnicza rola sądu w tym postępowaniu – na co także bezbłędnie zwrócił uwagę Sąd I instancji - polega nie na ocenie całokształtu zachowania się i działalności członka, lecz na zbadaniu, czy przyczyny podane w uchwale o wykreśleniu istniały i czy wykreślenie członka Spółdzielni z tych właśnie przyczyn nie naruszało przepisów prawa lub postanowień statutu. Naruszenie wskazanych przepisów dotykać może także relacji, w jakiej pozostaje zaniedbanie członka z oczekiwaną postawą organów pozwanej. Stosowanie bowiem instytucji wykluczenia członka spółdzielni, jako sankcji względem osoby naruszającej postanowienia statutu wymaga od organów spółdzielni szczególnej ostrożności przy jej stosowaniu.

Oczekiwana postawa wynika bowiem z korporacyjnego charakteru tej osoby i co za tym idzie uwzględniania do stanu możliwego do przyjęcia stanu zaniechania członka z perspektywy własnej działalności spółdzielni, a to w celu realizacji zadań społecznych na rzecz swoich członków (art. 1 ustawy z 1982 r. - prawo spółdzielcze). W tym też kontekście oczekiwać należy od organów spółdzielni stosowania środków dyscyplinujących względem członków spółdzielni od najłagodniejszych do najsurowszych, uwzględniając przy tym możliwość monitorowania przez zarząd spółdzielni czynności podejmowanych przez jej członków. Na taką interpretację przepisów pozwala także sam statut pozwanej Spółdzielni, skoro – jak to ustala Sąd I instancji - jako sankcję wykluczenia członka statut ów przewiduje zachowania członka, które posiada cechy umyślności albo rażącego niedbalstwa. Cechy te odwołując się do treści stosunków występujących w stosunkach między członkami spółdzielni winny mieć zatem cechy podmiotowo naganne, świadczące o nieprzejeźdzanym, uporczywym wręcz charakterze. Uporczywość w łamaniu postanowień statutu winna być zatem świadectwem nie tylko możliwej do zidentyfikowania woli uczestnika takiego zachowania ale nade wszystko wola wykluczanego członka spółdzielni winna posiadać w swym oczywistym wyrazie negatywne zabarwienie świadczące o bezpodstawnym zamiarze zdominowania większości i narzucenia jej własnego sprzecznego z interesem innych sposobu pojmowania celu działania wspólnego przedsięwzięcia. W tym kontekście nie sposób nie dostrzec, że zmiana w postawie powódki zbiegła się w czasie z przyjęciem przez stronę pozwaną cech uznanego producenta, który wymuszał na władzach spółdzielni określony kierunek polityki oceny jej członków i jak należy sądzić związany był z oczekiwaniem od członków zwiększonej dyscypliny ich produkcyjnej współpracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego – każda skrajnie radykalna zmiana polityki prowadzonej przez organy w ramach spółdzielni produkcyjnej (na wzór innych osób prawnych) w zakresie oceny postaw gospodarczych członków spółdzielni ze strony organów zarządzających spółdzielnią łączy się niebezpiecznymi zjawiskami w relacjach podmiotowych. Ze swej natury wprowadza bowiem dodatkowe elementy napięć w relacjach personalnych między osobami działającymi w ruchu spółdzielczym (związanym z indywidualną także działalnością rolną), a których efektem są emocjonalne działania niezdiscyplinowanych członków (o różnym stopniu ich przygotowania do pełnienia roli członka w zmieniających dynamicznie warunkach gospodarczych) prowadzące następnie do sytuacji, w której w miejsce oczekiwanego współdziałania dla wytworzenia wspólnego dobra, pojawiają się zdarzenia destrukcyjne, związane z poszukiwaniem wyjaśnienia niejednokrotnie nieracjonalnej przyczyny dla której np. zastosowane zostały surowe środki względem jednej, a nie większej liczby osób stanowiących niewielką społeczność (w imię reguły że nie tylko adwersarz decyzji działa naganne ale całe jego środowisko nie jest wolne od uchybień). Taka forma polityki (pozbawiona cech środowiskowej empatii i zrozumienia dla indywidualnej sytuacji członka spółdzielni) prowadzi do społecznych nieporozumień, które podobnie, jak brak gospodarczej dyscypliny członka są niebezpieczne dla społecznego celu spółdzielczego ruchu..

W ocenie Sądu Apelacyjnego – taki skutek postawy pozwanej wobec powódki został poniekąd osiągnięty zaskarżonymi uchwałami, skoro zważy się treść wniosku procesowego powódki, jaki złożony został na rozprawie apelacyjnej, związanego z zawieszeniem postępowania w mniejszej sprawie. I to w warunkach, w których powódka nie była w stanie wskazać znaczenie mającego mieć miejsce fałszerstwa dokumentacji spółdzielczej dla oceny zaskarżonej decyzji organów spółdzielni.

Mając na uwadze powyższe i odnosząc to do realiów niniejszej sprawy wskazać należy, że :

Szczegółowe zasady stosowania sankcji określa regulamin uchwalony przez Walne Zgromadzenie Członków (k.356 akt).

Stosownie do jego treści nawiązującej do postanowień § (...) ust. (...) statutu niewypełnienie przez członka spółdzielni może stanowić podstawę do udzielenia mu:

1/ upomnienia;

2/ wstrzymania odbioru produktów ( środek w sprawie o tyle nieadekwatny, że związany jak się wydaje z jakością towarów dostarczanych przez producenta – co w realiach sprawy nie miało miejsca, a w każdym razie nie stanowi to podstawy zaskarżonych decyzji);

3/ kary pieniężnej,

4/ wykreślenia albo wykluczenia z rejestru członków.

W § (...) regulaminu przewidziano, że nałożenie sankcji przez zarząd powinno nastąpić w okresie nie dłuższym niż jeden miesiąc od dnia powzięcia wiadomości przez zarząd o zaistnieniu niewypełnienia obowiązków przez członka lub od dnia złożenia wniosku (ust. (...)), a nadto przewidujący, że nakładając na członka jeden z rodzajów sankcji zarząd winien kierować się przede wszystkim;

a/ szkodliwością nie wypełniania przez członka obowiązków dla interesów spółdzielni albo jej członków;

b/ częstotliwością naruszeń obowiązków przez członka;

c/ skutecznością nakładanych sankcji na danego członka. (ust. (...)).

Postanowienia regulaminu – odwołującego się do zasad wskazanych w statucie – przewidują także tryb podejmowania decyzji w sprawie sankcji i określają zasady odwołania.

Odwołując się do powyższej regulacji nie budzą wątpliwości trzy okoliczności.

Pierwsza związana z uchwałą zarządu pozwanej z dnia 17 stycznia 2013r. o nałożeniu na powódkę kary upomnienia za niewykonanie obowiązku w postaci nie dostarczenia przez powódkę w wyznaczonym przez zarząd terminie informacji dotyczącej powierzchni upraw i wysokości zbiorów osiągniętych w sezonie jesiennym 2012r. oraz harmonogramu dostaw.

Druga dotycząca niezłożenia do dnia 15 maja 2013 roku dokumentacji wraz z kopią wniosku obszarowego składanego przez rolnika do Agencji Restrukturyzacja i Modernizacji Rolnictwa i to pomimo otrzymania na Walnym Zgromadzeniu w dniu 3 maja 2013r; druków informacji o powierzchni upraw.

Trzecia związana z zaniechaniem przez powódkę dostaw produktów rolnych w okresie po maju i do listopada 2013r. i określonych sprawozdań pomimo, że te ostatnie należało złożyć do miesiąca maja i listopada każdego roku (porównaj przesłuchanie powódki k.359 i 360 akt) i faktu ich sprzedaży na wolnym rynku.

Niewątpliwie zatem od miesiąca maja 2013r. powódka pozostawała w zwłoce z przedłożeniem oczekiwanego przez spółdzielnię dokumentu (dokumentów związanych także z dopłatami unijnymi), a mimo to w okresie przewidzianym statutem pozwana nie podjęła wobec powódki czynności dyscyplinujących. Pomimo braku dostaw produktów rolnych przez powódkę w miesiącach od maja do listopada 2013r. pozwana także nie podjęła czynności wyjaśniających taki stan rzeczy w sposób określony statutem (wezwanie o brak harmonogramu) albo w zwyczajowo przyjęty w ruchu spółdzielczym (przez odpowiednie wezwanie do wyjaśnienia przyczyn dla których powódka wstrzymała dostawę produktów).

Sytuacja ta – w ocenie Sądu Apelacyjnego – doprowadziła do przerwania na powódkę wyłącznego ryzyka nie realizowania jej powinności członkowskich. Należy zgodzić się z wszystkimi tezami przedstawianymi przez pozwaną, że tego rodzaju postawa powódki była szkodliwa dla pozwanej, jak i świadczyła o nieskuteczności wcześniejszej

sankcji w postaci upomnienia. Zważyć wszakże należy, czy w warunkach, w których pozwana spółdzielnia zrzesza (co wynika z protokołu Walnego Zgromadzenia oraz protokołów kontroli grupę ok. trzydziestu kilku producentów, a także twierdzeń stron na rozprawie apelacyjnej) to skala tego naruszenia została – i to bez względu na jej zawiniony czy niezawiniony charakter – wywołana także zaniechaniem przedstawicieli zarządu strony pozwanej.

Otóż w sytuacji, w której dla władz spółdzielni dostrzegalne było po 15 maja 2013r. zaniechanie powódki we właściwym wypełnieniu jej obowiązku sprawozdawczego (któremu w podobny sposób uchybiła już w 2012r.), a także wobec braku możliwości dokonywania dostaw (brak harmonogramu) naturalną powinnością pozwanej w ramach współdziałania (odpowiednio art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 48 pr.sp.) było wezwanie powódki do przedłożenia oczekiwanej dokumentacji z zagrożeniem zastosowania sankcji w postaci określonej statutem kary, ewentualnie podjęcie już wówczas czynności zmierzających do podjęcia takowej decyzji (regulamin przewiduje w tym zakresie § (...) ust. (...) miesięczny termin liczony od dnia niewypełnienia przez członka obowiązku).

Podjęcie uprzednio takich czynności niewątpliwie (związane chociażby z możliwością nałożenia na powódkę sankcji finansowej) czyniłoby usprawiedliwioną tezę pozwanej, że stwierdzona w listopadzie 2013r. skala naruszeń z uwagi na jej częstotliwość jest znaczna. Tak się jednak nie stało i w obiektywnym oglądzie doprowadziło do sytuacji, w której odpowiedzialność za stwierdzony uchwałami stan (dotyczący braku sprawozdawczości i niedokonywania dostaw zgodnie z niedostarczonym harmonogramem za cały rok 2013) obciążał wyłącznie powódkę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – podstawowa różnica między spółdzielnią produkcyjną a spółką prawa handlowego wyraża się i w tym, że w stosunkach wewnątrzspółdzielczych element współdziałania osób w niej działających nie opiera się na relacjach kapitałowych, a osobowych wynikających z łączącej ich w pewnym sensie umowy, jaką jest statut spółdzielni, którego treść rozwijają postanowienia innych uchwał organów spółdzielni.

Podstawowym celem istnienia pozwanej spółdzielni jest prowadzenie wspólnej działalności gospodarczej w interesie zrzeszonych członków działających na małym terenie i w niewielkiej społeczności. Połączenie sfery zewnętrznej działalności spółdzielni (na co trafnie zwraca uwagę pozwana) z jej wewnętrznym porządkiem wymaga zatem od organów (a przede wszystkim zarządu) działających w ramach tego podmiotu zachowania proporcji podejmowanych decyzji względem uchybienia członka spółdzielni, przy jednoczesnym dokonywaniu przez ten organ samooceny własnych działań podjętych w tej sprawie, albo takiej oceny Zarządu ze strony Rady Nadzorczej czy Walnego Zgromadzenia Spółdzielni przy ocenie wniosków zarządu co zastosowania opisanej sankcji. W sytuacji, w której członek spółdzielni uchybia swoim statutowym powinnościom, spółdzielnia niewątpliwie obowiązana jest do podejmowania działań dyscyplinujących członka, lecz stosowanie tych środków winno uwzględniać nie tylko jego postawę, lecz także uprzednie czynności organów, a zwłaszcza możliwość reagowania w odpowiednich terminach na zaniechania członka ze strony zarządu (a tych kwestii zaskarżone uchwały nie przedstawiają).

W tym aspekcie zaniechanie ze strony zarządu pozwanej oczekiwanej z jego strony czynności powódki w okresie do 15 czerwca 2013r. (podjęcie działań dyscyplinujących powódkę dla złożenia oczekiwanych dokumentów sprawozdawczych i realizacji dostaw) doprowadziło do zaburzenia wzajemnych relacji, a których skutkiem było zaniechanie dostaw (wobec braku harmonogramu, jakkolwiek n marginesie należy zauważyć, że takowe dostawy miały miejsce do marca 2013r.). Nie jest celem Sądu Apelacyjnego – usprawiedliwienie postawy powódki, która w niewątpliwym sposób działała nie tylko sprzecznie z jej statutowymi obowiązkami członka pozwanej, gdyż te zostały w niewadliwy sposób ustalone przez Sąd I instancji, lecz zwrócenie uwagi, że zachowanie troski ze strony zarządu spółdzielni na właściwy wizerunek zewnętrzny spółdzielni wymaga także reagowania w odpowiednim czasie na zaniechania własnych członków (w określonych prawem wewnętrznym terminach), a to w celu także ochrony ich interesów przed nieodpowiedzialnym w swych dalszych skutkach zaniechaniem tych członków.

Wielkość pozwanej spółdzielni (i fakt zrzeszania producentów z niewielkiej miejscowości) pozwalała - w ocenie Sądu Apelacyjnego - na podjęcie decyzji dyscyplinujących przez zarząd spółdzielni wobec powódki w okresie do połowy czerwca 2013r. (a zatem w okresie pierwszych zbiorów warzyw). Ich zaniechanie stanowi - zdaniem Sądu Apelacyjnego - współprzyczynę zdarzeń opisanych w motywach zaskarżonego wyroku, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że

jakkolwiek każdy z faktów będących podstawą wykluczenia powódki jest zgodny z prawdą i stanowił on rzeczywiste zaniechanie opisanego w statucie obowiązku powódki z którym łączy się możliwość zastosowania tej sankcji, to fakt, że powyższy stan rzeczy wynikał także z zaniechania strony pozwanej, wyklucza możliwość przypisania powódce rażącego niedbalstwa w wykonaniu jej powinności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niewątpliwie nierzetelne realizowanie obowiązków przez powódkę nie jest rażące i uporczywe (nie stanowi zatem wyrazu wyłącznie złej woli powódki czy jej niedbalstwa), gdy u podstaw jego trwania dostrzec można także brak odpowiedniej reakcji przedstawicieli organów na zaniechanie powódki (w okresie od połowy czerwca 2013r.). Nie ma przy tym znaczenia skala ostatecznego zaniechania. Dla zastosowania tak dotkliwej sankcji, jaką jest wykluczenie członka spółdzielni w świetle korporacyjnej współodpowiedzialności za ochronę interesów ze strony organów spółdzielni, wina członka spółdzielni musi być podmiotowo niewątpliwa i nie może łączyć się z zaniechaniem organów spółdzielni. Nie może także pomijać kwestii związanych z czasem trwania zaniechań członkowskich, które dla zastosowania niniejszej kary sięgały jednego roku (uwzględniając niepoprawność zachowania powódki od 2012r. do czerwca 2013r., z pewnymi przerwami w pierwszym kwartale 2013r.) w relacji do dotychczasowego okresu jej członkostwa (od 2003r.). W takiej sytuacji postawa powódki – jakkolwiek naganna i lekkomyślna – nie posiada podmiotowo kwalifikowanego charakteru (nie jest winą umyślną ani rażącym niedbalstwem w rozumieniu prawa cywilnego – art. 24 ust. 2 pr.sp.).

Na okoliczność tę, jakkolwiek nieco z innej perspektywy, zwracała uwagę powódka w punkcie III uzasadnienia pozwu. Tym niemniej zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczność ta posiada o tyle znaczenie, że fakty wskazane w tym zakresie przez powódkę jawią się na tyle jako niewątpliwe, że pozwalały na ocenę tych zdarzeń (związanych z wiosennym okresem sprawozdawczym) na podstawie wskazanych przepisów, skutkujących uchynieniem opisanych pozewem uchwał. W świetle powyższego zarzuty apelacji nie są znaczące dla wydanego rozstrzygnięcia. Stan sprawy wynikający z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego jest niewątpliwy. Wbrew zarzutom apelacji postawa powódki w okresie od 2012 do 2013r. została ustalona w sposób bezbłędny (nawet oferowane w apelacji dowody związane z mającymi miejsce w I kwartale 2013r. dostawami – oceny tej nie zmieniają). Jedyną okolicznością, która miała znaczenie dla oceny sprawy było przedstawione wyżej zaniechanie pozwanej w stosowaniu odpowiedniego (a łagodniejszego od wykluczenia) środka dyscyplinującego w okresie od czerwca 2013r. i to pomimo istnienia ku temu podstaw. Pisząc wprost, o ile spółdzielnia dla jej zewnętrznego wyniku gospodarczego uznawała za istotne pozyskanie produktów od powódki, to dla wyegzekwowania od niej niezbędnych dokumentów i towaru celowym było podjęcie proporcjonalnej do skali uchybienia decyzji (sankcji pieniężnej) w okresie czerwca 2013r., a nie wyczekiwanie na niewątpliwy skutek (w postaci braku dostaw w sytuacji w której brak było ich harmonogramu) do listopada 2013r. i na jego podstawie podjęcie tak radykalnej jak to miało miejsce decyzji o wykluczeniu powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego – w świetle powyższej oceny – usprawiedliwiony jest zarzut apelacji powódki o naruszeniu przez Sąd I instancji treści art. 24 ust. 2 prawa spółdzielczego.

Nie jest przy tym celem sądu wyjaśnianie tła istniejącego w pozwanej spółdzielni konfliktu pomiędzy osobami małej społeczności producentów rolnych z niewielkiego terenu. Tym niemniej nie może umykać z pola widzenia powódki, że wraz uczestnictwem w tym przedsięwzięciu przyjęła na siebie szereg obowiązków, od których przestrzegania uzależnione jest powodzenie gospodarze nie tylko jej osoby ale i innych członków spółdzielni.

Ustalany porządek działania spółdzielni jest prosty i niewątpliwie nie łączy się z ciężarami przekraczającymi możliwości powódki. Kontestowanie tych obowiązków w formie przyjętej przez powódkę (a wynikające także z treści jej wypowiedzi na walnym zgromadzeniu, czy wniosków na rozprawie apelacyjnej) nie było dotychczas usprawiedliwione (na co wskazuje wynik pierwszego z doniesień o popełnieniu przestępstwa). Jedynie zatem spłot szczególnych okoliczności, jakie związane są z powinnością współdziałania osób działających w pozwanej korporacji, zapewnił powódce ochronę prawną w niniejszej sprawie, co w żadnej mierze nie oznacza akceptacji dla przyjętej przez powódkę postawy.

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego –w sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania strony pozwanej kosztami postępowania za obie instancje sądowe. Ich wyrazem jest nade wszystko to, że kwestie związane z zakresem kontroli uchwał spółdzielni, a w tym aspekcie wyznaczenie granic oceny ich zasadności nie należy do zagadnień juredycznie niewątpliwych, zwłaszcza w realiach gospodarki wolnorynkowej. Nie może też umykać z pola widzenia i to, że przy sięganiu do dorobku dotychczasowego orzecznictwa dotyczącego uzasadnionych przyczyn wykluczenia członka ze spółdzielni nie można pomijać charakteru spółdzielni i miejsca jej działalności, jakiej dane orzeczenie dotyczy. Wyprowadzanie bowiem z każdego z nich uogólniających wniosków nie zawsze jest usprawiedliwione. W realiach niniejszego postępowania strona pozwana podejmowała w pełni adekwatne czynności procesowe wobec stanowiska procesowego powódki. Jedynie dostrzeżenie przez Sąd Apelacyjny okoliczności dotyczącej przypisania współodpowiedzialności pozwanej, jako znaczącej dla przyznania powódce prawnej ochrony, doprowadziło do uwzględnienia w tym zakresie powództwa. Okoliczność ta, związana z indywidualnym wyznaczeniem przez sąd granicy prawnej kontroli uchwał organów w pozwanej spółdzielni, nie usprawiedliwia zatem obciążania pozwanej ryzykiem niepowodzenia w niniejszym postępowaniu, ze skutkiem w postaci zwrotu powódce kosztów postępowania na zasadach ogólnych.

Mając to na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

SSA Elżbieta Uznańska SSA Wojciech Kościółek SSA Teresa Rak